

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

nr 224 (1604) A B

Poznań, środa 17 sierpnia 1949 r.

Cena 5 zł

FESTIWAL MŁODZIEŻOWY

w Budapeszcie **otwarty**

50 tys. delegatów reprezentuje 70 milionów młodzieży

BUDAPEST (PAP). Stolica Węgier przybrała w niedzielę wygląd odświętny. Gmachy zostały wspaniale udekorowane, wszędzie widnieją sztandary, napisy i czerwone gwiazdy. Od samego rana tysiące grup młodzieżowych przemierza miasto z pieśniami na ustach, setki brygad kulturalnych występują w różnych punktach miasta z bogatym programem, by zapoznać mieszkańców z celami i znaczeniem Festiwalu.

Pozdrowienia

od narodu mongolskiego przywiózł wiceminister Batozargal

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. w dalszym ciągu drugiego dnia obrad konferencji Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych delegat Boliwii, Luksic, w zastępstwie przedstawiciela Meksyku, który nie mógł przybyć do Warszawy, złożył sprawozdanie z działalności związków nauczycielskich w krajach Ameryki Łacińskiej, a delegat Chin Jan-Tsi-Go wygłosił referat pt. „Nauczycielstwo we współpracy z klasą robotniczą”. Następnie w imieniu delegacji Ludowej Republiki Mongolskiej przemawiał wiceminister oświaty republiki mongolskiej Batozargal. Przekazał on konferencji najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia owocnej pracy od narodu mongolskiego, wyzwolonego dzięki wielkiej rewolucji październikowej.

Starostowie i prezydenci miast zaznajomili księży z dekretem o ochronie wolności sumienia

W dniach 8 i 9 sierpnia starostowie i prezydenci miast wezwali proboszczów lub wikariuszy, aby zaznajomić ich z treścią dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania.

Na wezwanie przybyło 5428 księży, którzy zaznajomili się z dekretem i z wynikającymi z niego konsekwencjami, a częstokroć samorzutnie solidaryzowali się z założeniami dekretu. Z ogólnej liczby wezwanych w całym kraju 62 księży uchyliło się od przybycia. Po wezwaniu ich jednak do prokuratorów sądów okręgowych i wskazaniu konsekwencji prawnych niestawiennictwa na wezwanie władz, księża oświadczyli, że zgłaszają się do starostów celem zadośćuczynienia otrzymanym wezwaniom.

WĘDROWNA WYSTAWA sztuki ludowej

ŁÓDŹ (PAP). Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi zgromadziła kilkaset pięknych wycinanek, wzorów tkanin i haftów oraz ceramiki ludowej z woj. łódzkiego. Obecnie pragnąc zapoznać z dorobkiem w tej dziedzinie szerokie warstwy społeczeństwa, jak również pobudzić do pracy artystycznej inne ośrodki wiejskie, Spółdzielnia urządziła ciekawą wystawę objazdową sztuki ludowej. Ekspozycje umieszczone w oszklonych gablotkach, przewożone są co kilka dni z jednej miejscowości powiatu do drugiej i wystawiane na widok publiczny.

Wystawę udostępniło dotychczas mieszańcom Radzic, Studzianny, Krasnice i Smardzowice. W dniu 14 bm. wystawa przeniesiona została do Inowłodza koło Spały, gdzie zapoznają się z sztuką ludową m. in. wczasowicze z ośrodka spalskiego. Z usług wystawy korzystają też studenci historii i sztuk obozu naukowego pod Sulejowem.

We wczesnych godzinach przedpołudniowych nieprzejrzane tłumy ciągnęły w kierunku położonego na przedmieściu Stadionu Ujpest, by wziąć udział w potężnej manifestacji otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, w którym bierze udział 50 tysięcy osób, reprezentujących 70 milionów młodzieży wszystkich krajów.

O godz. 4 po południu na stadion, przybrany flagami 80 narodów, biorących udział w Festiwalu, przybyła, powitana burzą oklasków, wicepremier Rakosi, następnie premier Dobi z członkami rządu oraz prezydent republiki Szakasits. Ponad 5 tys. widzów zajęło miejsca na stadionie.

Po odegraniu hymnów przez trębaczy rozpoczęła się defilada. Defiladę otworzyła grupa młodzieży węgierskiej, która ubrana w jednokolorowe mundury, niosła sztandary 80 narodów, biorących udział w Festiwalu. Następnie szła delegacja Albanii w strojach ludowych, niosąc portrety Generalissimusa Stalina i premiera Hołdy, dalej delegacja Australii, Austrii, Belgii, Wielkiej Brytanii, delegacja Szkocji w strojach narodowych, delegacja Bułgarii z portretami wielkich nauczycieli proletariatu światowego — Stalina i Dymitrowa.

Następnie szła delegacja Czechosłowacji, wnosząc okrzyki na cześć prezydenta Gottwalda. Dalej szła młodzież Danii i Południowej Afryki. Z chwilą, gdy wkrocza delegacja Francji, publiczność wznosi okrzyki na cześć Thoreza. W delegacji francuskiej wyróżnia się grupa młodych górników. Publiczność wstaje i śpiewa „Marsyliankę” oraz oklaskuje 1200-osobową delegację francuską. Z chwilą, gdy maszerują partyzanci greccy i delegacja demokratycznej młodzieży greckiej, publiczność wznosi potężne okrzyki na cześć bohaterskiego ludu greckiego.

Następnie szły delegacje Holandii, Indii, Indonezji, Iraku, Norwegii oraz delegacja Chin z wielkim portretem Mao-Tse-Tunga.

Następnie defiluje wspaniale prezentująca się w jednokolorowych mundurach delegacja młodzieży polskiej.

Z chwilą, gdy delegacja zbliża się do głównej trybuny, publiczność entuzjastycznie wita młodzież polską, wnosząc okrzyki „Niech żyje budujący socjalizm lud polski i jego przywódca Bolesław Bierut”!

Publiczność wstaje i przez kilka minut skanduje nazwisko Bieruta. Delegacja polska niesie obok portretu Bieruta, portrety Stalina oraz Dymitrowa i Rakosiego.

Po ustawieniu się defilujących, publiczność znowu wstaje, wnosząc długotrwałe okrzyki „Niech żyje Stalin” oraz urządzając burzliwą owację Rakosiemu. Następnie popłynęły dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po czym wypuszczono ze stadionu tysiąc białych gołębi.

Awanse społeczne robotników rolnych

GDĄNSK (PAP). Dziewięciu robotników rolnych Państwowych Majątków Rolnych w wojew. gdańskim, którzy odznaczyli się wydatną pracą, zaawansowało po przejściu specjalnego 6-miesięcznego kursu na stanowiska administratorów Państwowych Majątków Rolnych. Są to: Józef Banaszewski, Leopold Hauptman, Hubert Labuda, Teofil Rober, Bronisław Sosniński, Franciszek Wasilew, Zygmunt Wróblewski, Władysław Zamiar i Ryszard Zwański.

dla zmanifestowania pokojowych uczuć młodzieży.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Roisson oraz przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Józef Grohman wygłosili przemówienia.

Wybory w Niemczech zach. pod ochroną POLICJI

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że we wszystkich miastach i zachodnio-niemieckich w czasie wyborów niedzielnych skonsygnowano silne oddziały policji znajdujące się w stanie ostrego pogotowia.

Radiostacja „Deutschlandsender” (strefa radziecka) donosi, że w Bawarii zanotowano wypadki agresywnych wystąpień żołnierzy amerykańskich w stosunku do członków i sympatyków partii komunistycznej. Agencja ADN przynosi dalsze wiadomości o terrorze, który był stosowany przez władze wobec akcji propagandowej partii komunistycznej, co zwłaszcza miało miejsce na obszarze strefy francuskiej, gdzie żandarmeria w kilku miejscowościach aresztowała kolporterów ulotek partii komunistycznej.

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła około 32 milionów z czego 60 proc. stanowiły kobiety. 13 partii biorących udział w wyborach, wystawiło w 242 okręgach 1.537 kandydatów. Poza tym zgłoszono na tzw. uzupełniających listach państwowych 1.242 kandydatów. Wybranych zostanie 400 posłów, z czego 242 w wyborach bezpośrednich, a 158 z list państwowych.

Wybory zakończone zostały o godz. 19. Wyniki będą znane za kilka dni.

Pszenica siewna dla powiatu nowotomyskiego

Ostatnio nadeszła do PZGS w Nowym Tomysku przesyłka wagonowa, zawierająca 15 ton pszenicy oryginalnej na jesiennej akcji siewnej. Pszenica ta pochodzi z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, dostarczona w ramach odeszkodowań wojennych.

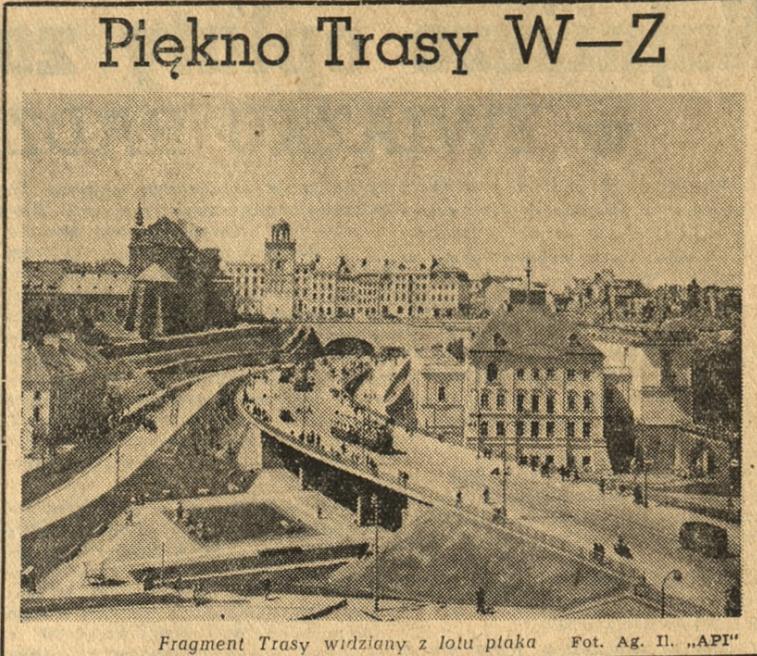
Niezależnie od wyżej wymienionej ilości, powiat pokryje swoje zapotrzebowanie na oryginalne zboża siewne w drodze przetrzutów z innych powiatów.

Zdrajcy narodu polskiego przed Sądem Wojskowym w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Edwarda Łozińskiego, Wacława Sakowicza i Ireny Kazaneckiej, którzy w czasie okupacji należeli do współpracującej z gestapo organizacji podziemnej „Cecylia”, a po wyzwoleniu prowadzili w ramach tejże organizacji działalność skierowaną przeciwko Państwu.

Grupa „Cecylia” działająca w czasie okupacji na terenie Wilna, udzielała wywiadów niemieckiemu informacji o działaniach partyzantki radzieckiej i o osobach współpracujących z lewicowymi organizacjami polskimi. Członkowie tej grupy dokonywali aresztowań Polaków w imieniu gestapo, dzieląc się z Niemcami łupem zdobytym w czasie aresztowań.

Po wojnie oskarżeni przeniesli się do Bydgoszczy, pozostali w podziemiu i skierowali swą działalność przeciwko Polsce Ludowej. Za działalność szpie-



Fragment Trasy widziany z lotu ptaka Fot. Ag. II. „API”

Zamach stanu w Syrii

Prezydent i premier rozstrzelani

LONDYN (PAP). AGENCJA REUTERS DONOSI, ŻE W NOCY Z SOBOTY NA NIEDZIELE DOKONANY ZOSTAŁ W SYRII WOJSKOWY ZAMACH STANU.

Prezydent Syrii Husni Zaim i premier dr Mohsen Barazi zostali rozstrzelani nad ranem na rozkaz pułkownika Sami Hinnawi, który stoi na czele przewrotu.

Rozgłoszono w Damaszku donosiła w niedzielę rano, że o 3 w nocy 3 wojskowe wozy pancerne otoczyły prywatną rezydencję pła Husni Zaima. Grupa oficerów syryjskich obezwładniła straż i aresztowała prezydenta Zaima. Następnie aresztowany został premier Barazi. Najwyższa Rada Wojenna zebrała się natychmiast pod przewodnictwem pła Hinnawi i skazała prezydenta Zaima i premiera Barazi na śmierć. Wyrok został wykonany na dziedzińcu twierdzy Mezza koło Damaszku.

Płk Hinnawi ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza, że b. prezydent Zaim dopuścił się licznych nadużyć władzy i sprzeniewierzył wielkie sumy, stanowiące własność skarbu państwa. Odezwa kończy się stwierdzeniem, że „armia syryjska postanowiła uwolnić kraj od rządów tyrańców”.

Utworzony został tymczasowy rząd wojskowy, który ma wkrótce przekazać władzę rządowi, złożonemu z przywódców partii politycznych. Wszelkie demonstracje uliczne zostały w Syrii zakazane. Urzędnicy państwowi wezwani zostali do nieopuszczania swych stanowisk.

Husni Zaim w czasie pierwszej wojny światowej był oficerem armii tureckiej. Następnie służył w armii francuskiej w Syrii i w roku 1941 dowodził oddziałami, pozostającymi na służbie rządu Vichy. Oddziały te broniły Damaszku przeciwko wojskom angielskim i wojskom „wolnych Francuzów”. Agencja Reutersa dodaje, że prezydent Zaim był przeciwnikiem projektu stworzenia federacji państw arabskich — Iraku, Syrii i Transjordanii. Federacja ta ma nosić nazwę „urodzajnego półksiężycy”, a projekt jej utworzenia jest popierany przede wszystkim przez premiera Iraku — Nuri es Saïda Paszę.

TEL AVIV (PAP). Z Damaszku donoszą, że pierwszym aktem politycznym nowego dyktatora Syrii pła Sami Hinnawi było wystąpienie do rządu

brytyjskiego pisma, stwierdzającego, że rząd syryjski „dotrzyma wszystkich zobowiązań międzynarodowych”.

Zaim był zwolennikiem współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i utrzymywał ścisły kontakt z kołami amerykańskimi na Bliskim Wschodzie.

T. MANN przerażony odrodzeniem nacjonalizmu w Niemczech zachodnich

NOWY JORK (PAP). Po powrocie z podróży do Niemiec, Tomasz Mann oświadczył dziennikarzom, że jest przerażony odradzeniem się nacjonalizmu w Niemczech. Oświadczył on także, że państwa zachodnie nie popierają uczciwych demokratów, walczących w Niemczech przeciwko nacjonalizmowi i militarystyce. Jest to jednym z najbardziej niepokojących objawów powojennych Niemiec. Mann podkreślił, że zagadnienia gospodarcze w Niemczech mogą być rozwiązane tylko przez ścisłą współpracę stref zachodnich ze strefą wschodnią. Zaznaczył on, że kierownicze kółka we wschodniej strefie Niemiec mają poparcie młodego pokolenia. Mann zwrócił uwagę, że obecny nacjonalizm w Niemczech idzie daleko poza formy, jakich oczekiwać można w okupowanym kraju i że nie spotkał uczciwego Niemca, który by nie był zaniepokojony wzrostem nacjonalizmu.

Z Berlina do Frankfurtu Przeprowadzka amerykańskiego zarządu okupacyjnego

BERLIN. W Berlinie podano oficjalnie do wiadomości, że w dniu 15 sierpnia tj. wczoraj rozpoczęła się przeprowadzka centrali amerykańskiego zarządu okupacyjnego do Frankfurtu n. Menem. Dotychczas siedzibą centrali był Berlin.

Równocześnie opuszcza Berlin amerykański garnizon wojskowy, pozostawiając na miejscu dwa bataliony policji wojskowej tzw. MP z komendantem sektora amerykańskiego, generałem Taylorem na czele władz lokalnych.

Gen. Bradley szefem połączonych sztabów USA

WASZYNGTON (PAP). Gen. Bradley mianowany został przewodniczącym połączonych sztabów generalnych amerykańskich sił zbrojnych. Dotychczasowe stanowisko Bradleya — szefa sztabu armii lądowej USA — objął gen. Collins.

NOWY JORK (PAP). Korespondent waszyngtoński „New York Times” donosi, że na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i komisji wojskowej senatu USA, na którym rozpatrywano projekt ustawy o „pomocy wojskowej” dla państw obcych — nie został wysłuchany ani jeden przedstawiciel opozycji.

26 milionów zł na rozbudowę szpitala
11 milionów zł na budowę nowych mieszkań

Ze sportu
Piątek przegrywa do Krojczyka

17 SIERPIEŃ
Środa
Joachima Rościszawa

Przeznaczyła MRN w Gorzowie

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie poświęcone było głównie drugiemu dodatkowemu budżetowi miasta

Na początku obrad zebrani przyjęli do wiadomości formalne poprawki prezydium MRN, wprowadzone do poprzednio uchwalonego statutu podatku hotelowego i podatku od środków reklamowych

Zrealizowano również formalnie uchwałę przejęcia na rzecz miasta instytucji, prowadzonych do tej pory przez Powiatowy i Miejski Komitet Opieki Społecznej, jak przedszkole przy ul. Strzeleckiej, oraz Kuchnia Ludowa i Dom Noclegowy przy ul. Wandy Wasilewskiej

Dowodem uaktywnienia członków Rady była ożywiona dyskusja nad budżetem oraz liczne głosy w wolnych wnioskach, omawiające szereg istotnych dla mieszkańców miasta problemów

Zrealizowano również formalnie uchwałę przejęcia na rzecz miasta instytucji, prowadzonych do tej pory przez Powiatowy i Miejski Komitet Opieki Społecznej, jak przedszkole przy ul. Strzeleckiej, oraz Kuchnia Ludowa i Dom Noclegowy przy ul. Wandy Wasilewskiej

W ramach międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie, rozgrywanych na kortach Sopotu, odbyły się walki półfinałowe. Skonecki pokonał Olejniczyzna 6:0, 6:3, 6:2; Krejtek (CSR) pokonał po zaciętej walce Piątka 4:6, 6:3, 5:7, 6:0 i 7:5. Miśkova wygrała z Popławską 6:4 i 6:2. Gra podwójna: Skonecki i Troczyński — Niestrój i Chytrowski 5:7, 6:3, 6:3 i 6:0. Juniorzy: Radzio — Lioś 6:4, 6:2.

Na torze kolarskim
Łódź - Wrocław 72,5:42,5

W Łodzi rozegrano międzymiastowe spotkanie kolarskie na torze zakończone zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy. W ramach meczu Bek uzyskał dobry czas na 200 m — 13,2 sek.

Gwardia (Grudziądz) triumfuje na żużlu

W Grudziądzu rozegrano dalszy mecz motocyklowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II ligi żużlowej. Z trójboju zwycięsko wyszła miejscowa Gwardia — 26 pkt., przed poznańską Unią 11 pkt. i Włókniarzem (Poznań) 9 pkt.

Oficerska Szkoła Lotnicza zwycięża

Na stadionie miejskim we Wrzeszczu zakończone zostały ogólnopolskie mistrzostwa sportowe lotniczy, w których udział brało ponad 600 zawodników. Wręczenia nagród zwycięskim zawodnikom jak i zespołom dokonał dowódca wojsk lotniczych gen. Romeyko. W ogólnej punktacji zwyciężyła Oficerska Szkoła Lotnictwa 9,5 pkt. przed Techniczną Szkołą Lotnictwa — 17,4 pkt. i 7 pułkiem lotniczym — 34,2 punkty.

W piłce nożnej brało udział 11 drużyn. W meczu finałowym Oficerska Szkoła Lotnictwa pokonała reprezentację 2 pułku 1:0. W koszykówce i siatkówce zwyciężyły zespoły Technicznej Szkoły Lotnictwa.

Ogólnopolski spływ kajakowy do KRUSZWICY

Celem spopularyzowania sportu wodnego naczelnictwo Związku Harcerskiego Polskiego w Warszawie zorganizowało ogólnopolski spływ kajakowy do grodu Piasta — Kruszwicy. W spływie wezmą udział wszystkie chorągwie ZHP. Nadesłano już 128 zgłoszeń. W drodze do Kruszwicy jest 68 kajaków.

Powitanie kajakowców w Kruszwicy nastąpi w dniami od 19 do 23 bm. W tych też dniach odbywać się będą ogniska harcerskie i popisy artystyczne celem uprzyjemnienia pobytu gościom.

Gospodarzem i kwaterymistrzem spływu jest inowrocławska komenda harcerska z pfm. Matuszewskim na czele. Na zakończenie spływu, tj. w dniu 23 bm. przygotowuje się wielką imprezę harcerską w Kruszwicy. (x)

LUBLINIANKA - OSTROVIA 2:1

POZNAŃ

Wielki dził — „Rigoletto”.
Polski: — dził o godz. 19.30 — „Kozłosek uczciwość”.
Komedia Muzyczna — dził nieczynny.

KINA

Apollo — „Wielka Nagroda” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Antoni i Antonina” o godz. 17, 19 i 21; Muza — „Sępy” o godz. 15, 17, 19 i 21; Rialto — „Dziewczęta z baletu” o godz. 16, 18 i 20; Warta — Aktualności nr 34 o godz. 10, 11, 12 i 13; „Skarb Tarzana” o g. 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNAŃ

Dla miłośników starego Poznania duża satysfakcją będą niewątpliwie wiadomości, uzyskane z Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego dotyczące rekonstrukcji zabytkowych obiektów Starego Rynku. Po odnowieniu Pręgleza następną pracą będzie odbudowa z ruin Odwachu, Wągi Miejskiej z Arsenalu, w którym mieścić się będzie Muzeum Miejskie a dalej — 17 domków budowlanych od ul. Woźnej. Podjęta będzie również odbudowa Starego Ratusza. Zostanie zrekonstruowana przed Ratuszem studzienka Prozerpiny oraz trzy dawno już nie istniejące studzienki Pomony, Cerery i Florry. Natomiast popularna Bamberka zostanie przeniesiona na Rynek Jeżycki. W najbliższych planach znajduje się również odbudowa Pałacu Działyńskich jako siedziby związków i zrzeszeń kulturalnych.

Jeśli chodzi o prace budowlane, to mamy do zanotowania zawieszenie „wiechy” na znak ukończenia robót ciesielskich na nowym Domu Medyka przy Watach Leszczyńskiego. Dom ten, obejmujący 80 pomieszczeń, przeznaczony jest na kursatorium dla studentów o nadzarpniętym zdrowiu. Bratnia Pomoc pragnie jeszcze w tym roku oddać wykończony dom do użytku młodzieży.

Został zakończony Centralny Kurs Monterów Radiofonii Przewodowej dla junaków „Służby Polskiej”. Trwał on 10 tygodni, a ukończyło go 113 junaków. W czasie Kursu junacy złożyli 2.800 głośnień, rozbudowali wzorowy radiowęzeł, radiofonizowali 10 wsi i 2 szkoły. Prymusi kursów otrzymali na zakończenie cenne nagrody: junak B. Mutke — radioodbiornik, junacy A. Borkowski i M. Wilczyński — rowery, junacy A. Baranowski i J. Kołodziejczyk — wieczne pióra. Służba radiowa uzyskała dobrze wyszkolonych pracowników.

Walcymy z analfabetyzmem

Przeprowadzony w powiecie gorzowskim opis analfabetów, wykazał, iż na wsi zamieszkuje 1972 osób, które nie posiadają znajomości czytania i pisania. W przeciwieństwie do miasta, liczba niepiśmiennych mężczyzn równa jest prawie ilości kobiet. Większość analfabetów, to pokolenie starsze w wieku od 30 do 60 lat. Należy podkreślić z uznaniem stanowisko ludności miejscowej, która doceniając znaczenie prowadzonej akcji, odniosła się do niej z pełnym zrozumieniem. (rb)

Na właścicim toru skierowano uprawę i handel ziołami

Po długich staraniach zostało zorganizowane przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Państwowa Centrala Zielarska”. Centrala posiada ekspozyturę w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Białymstoku, Lublinie, Gdańsku, Krakowie, Bydgoszczy i Stanowicach w woj. wrocławskim.

Działalność tych placówek ma na celu skoordynowanie pracy w dziedzinie handlu ziołami i surowcami zielarskimi oraz skierowanie uprawy ziół lekarskich na właściwe tory. Poprawi się przez to niewątpliwie zbieranie ziół lekarskich pod względem jakościowym, a co najważniejsze ceny zostaną ujednolicone. Dzięki temu oraz wypełnieniu ignorancji i spekulantów w tej dziedzinie społeczeństwo zyska wiele. Centrala udzielać będzie pomocy plantatorom i odpowiednio zioł przy dostarczaniu zbiornego materiału informacyjno-instrukcyjnego dostawcy nasion, sadzonek, nawozów sztucznych, a nawet zaliczek gotówkowych. To jest istotny sens istnienia centrali. Przez odpowiednie zorganizowanie akcji ograniczymy import leków zagranicznych, a wykorzystamy bogactwo krajowych surowców lekarskich.

Ośrodkiem skupna na terenie ekspozytury poznańskiej PCZ, będą wszystkie spółdzielnie gminne, powiatowe i powiatowe spółdzielnie i spółdzielnie

Ważne dla rolników

Kiedy można dostawiać zboże na poczet spłaty podatku gruntowego?

W dniu 12 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyła się pod przewodnictwem woj. pełnomocnika rządowego do spraw podatku gruntowego — p. Stanisława Jeża, odprawa pełnomocników powiatowych. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Polskich Zakładów Zbożowych.

Celem odprawy było przede wszystkim omówienie sprawy dostaw zboża na poczet spłaty drugiej raty podatku gruntowego. Na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie magazynowania dostawianego przez rolników zboża. Aby pójść rolnikom na rękę, dostawę zboża z tytułu drugiej raty podatku gruntowego w sierpniu i wrześniu postanowiono ograniczyć. Wzmogła akcję dostaw zaplanowano dopiero na październik i listopad br.

Rozłożenie dostaw zboża równomiernie na wszystkie miesiące, daje gwarancję sprawnego obsługi rolników przez punkty zyspu. Pozwoli to na uniknięcie zatorów przy magazynach i rolnicy nie będą potrzebowali tracić drogiego czasu.

Jak wynika z postanowień powyższych na odprawie, realizacja podatku gruntowego w zbożu w miesiącach sierpniu i wrześniu obowiązuje tylko tych rolników, którzy zostali wyznaczeni imiennie przez władze podatkowe. Pozostali będą mogli dostawiać zboże w miesiącach późniejszych, do listopada bież. roku włącznie.

Natomiast wpłata II raty podatku gruntowego w gotówce wraz z zaległościami, oraz realizacja II składki FOR-u odbywać się będzie od dnia 15 bm. i — według oświadczenia woj. pełnomocnika rządowego — zostanie zakończona we wrześniu br. (bk)

OGŁOSZENIA DROBNE

- Nauka
Tańców nowoczesnych narodowych step, wycucha M. Szczyrek Zeylanda 2, p4599
Kolegowości Kursy Wieczorowe rozpoczynam 5 września. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyńska 33, p4715
Do poprawek przygotowuję Kursy Maturalne. Enkaszewicza 2, m. 10, 9704
Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają 5 września 3- i 6-miesięczne kursy księgowości. Zapisy od 20 sierpnia. Sekretariat, Potockiej 16, godz. 17-19, p4769
Tańców nowoczesnych wycucha Adela Szczyrkówna, Jan Szczyrek, al. Marcinkowskiego 22, p9784
Osobiste
Wolny, suknie ślubne najmodniejsze, wypożyczam w wolny upinam, Mickiewicza 28, p4430
„Avira”, Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje, merekuje okrutnie, p4613
Z powodu ucieczki żony mej Heleny Plencier za drugą nie odpowiadam. Kazimierz Plencier, p841
Sprzedaż
Materace wyściełane wykonuje Rekorda ul. Kurzanoga (oboc. na Ratuszowej) p4580
Blurka, stoły, szafy, krzesła i inne meble korzystnie Janiak, Rybaki 6, p4568
Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynową, Wrzesznie, Ratajczaka 7, Telefon 36-31, p4543
Parcela własna Poznań-Antoninów otoczona cieleciami również na spłaty sprzedaje Czubkova Libelta 10 telefon 21-74, p1605
Planino, fortepiany, taborety najkorzystniej oraz przyjmuję gruntowne remonty. Betting Leszno, p84-87

Kupna

- Kupuję meble używane, Ludkiewicz, skład mebli, Żydowska 6, p9641
Konia na rzeź kupuje Odbiór samochodom. Zgola Poznań, Maszalska 8 telefon 20-20, p4590
Maszyn do pisania liczenia i powielania kupię skład maszyn Mielżyńskiego 18, p4644
Łem srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne, Libelta 11, p4770
Konia na rzeź kupuje Odbiór samochodom Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 telefon 21-10, p4591
Maszyn biurowych — kupno sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiej 28, skład naprzeciw poczty, Telefon 23-62, p4563
Fotoparady, przybory artykuły fotograficzne zakup sprzedaż, Fotoma Szkoła 11, p4619
Planino i fortepian kupię, Siemiradzkiego 9, m. 6 — telefon 69-98, p9652
Magiel slaktyczny, nowy lub używany zakupi spiesznie Sanatorium ZUS w Ciechocinku, p4658
Handlowe
Podróżniacz, zaprowadzony Pomorskiemu, Wybrzeżu Pomorza, Śląsku, przyjmie dodatkowe rentowne przedstawicielstwo branży papierniczo-zabawkarskiej, Oferty nr 1501: Czytelnik Armii Czerwonej 1, p1695
Zamiana
Zamienię pokój, wejście z klatki schodowej, na pokój z kuchnią za dopłatą. Adres wskazuje Głos Włp. nr 9897
Pokój z kuchnią, śródmieście, na takie samo, Wrońska 10, m. 11, godz. 19-19, p1693
1 1/2 pokoju, mansardowe, śródmieście, zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią, Oferty nr 1502: Czytelnik Armii Czerwonej 1, p1696

Wolne lokale

- Mieszkania różnej wielkości, komfortowe, zwrot remontu. Matejki 6, p9731
Komfortowe mieszkania za zwrot kosztów remontu — Plac Ratajskiego 9 m. 1, p4820
Dwupokojowe, trzypokojowe komfortowe, wolne, wyłączone tramwaju. — Pijanowski Półwiejska 26, p4860
Szuka lokalu
Pokój wspólny wraz z nauką gry fortepianu. Oferty Głos Włp. nr 9795.
Absolwent medycyny poszukuje pokoju umebowanego z łożem. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,259, p4826
Student A. H. poszukuje pokoju. Cena obfotna. Ruzicki, Ślesin k. Komina, p1682
Maturzystka poszukuje pokoju śródmieście. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,310, p4867
Pokoju pustego. Zwrocie remontu. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8,310, p4866
Bezdzienne małżeństwo studenckie poszukuje pokoju (bez prania i gotowania). — Oferty Głos Włp. nr 9768
Zguby
Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni i Świadcstwo szkolne. Regina Kaczmarska, Poznań, Słowackiego 45 m. 1, c1692
Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Spożyców. Felagja Heppner, p9781
Zgubiono zameldowanie milicyjne i kartę rozpoznawczą na nazwisko Maria Kuczyńska, c1688
Różne
Wolony tiulowe używane zbrudzone, uszkodzone kupuje w godzinach popołudniowych Art. Chałupnicki 15 m. 15, p4396
Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel. 43-25, p4643
Obeenie najwyższy czas pomyśleć o przeczyszczeniu pierza w poduszkiach, pierzynach spodach, Mech. Czystzalnia Pierza „Emkap” M. Mielczarek, Poznań Wrocławska 30, p4768
Wypytzcam ślubne suknie, wolony. — Jackowskiego 40, m. 3, Talarowska, 9708

Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Węglowego
poszukują:
3 kwalifikowanych pielegniarek
2 kierowniczek żłobków
Zgłoszenia wraz z odoisami świadectw kierować do Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Węglowego — Dział Socjalny, Wałbrzych ul. Stalina nr 17, 8a-49

100.000,— zł
padła wygrana na nr 89.815
w Kolekturze
M. Nawrocka
Poznań, Półwiejska 30
Losy 57 loterii do nabycia, c 1691

Mase kleista
(lepek), cegle zwykła, sufitowa, tonówka, grysik, gips, trzcinie, gwoździe
poleca
K. SZYCH
Poznań, Batorego 3, tel. 35-19, p4861

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefon: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50281, sekr. redakcji 50-682, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 84-72.
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 18, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i p. tr., tel. 64-75 i 92-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wyda w ca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel. 82-70.
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Drukarni w Poznaniu K-867

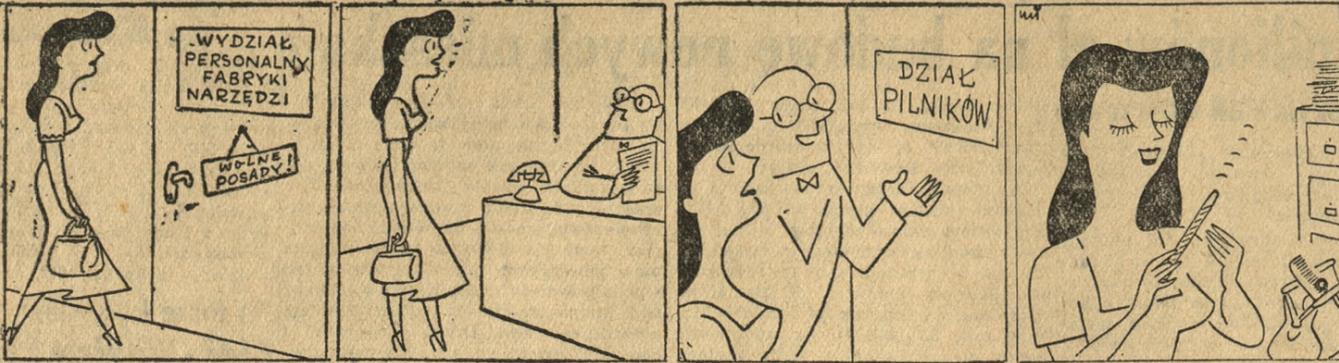
prof. inż. Wilhold Łabiński
odznaczony złotym Krzyżem Zasługi
kierownik Liceum Mierznicego
W Zmarłym straciłmy serdecznego kolege oraz długoletniego, troskliwego wychowawcę młodzieży. Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w środe, 17 bm., o godz. 9 w kościele św. Anny przy ul. Matejki, po czym pogrzeb o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Dyrekcja, grono profesorów, Kolo Rodzicielskie, współpracownicy oraz uczniowie Państwowego Liceum Budownictwa



Środa, dnia 17 sierpnia 1949 r.

12.25 Audycja dla wsi — pogadanka pt. „Pravidowe zmienianie roślin” w oprac. inż. Henryka Krzyżaniaka; 12.35 Muzyka ludowa w wyk. zespołu Józefa Stęca; 13.30 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. Mieczysława Paszkietą; 14.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Igor Mikulin (bas), Adam Kuryśo (skrzypce), Józef Bury (akompaniament); 15.15 „Zakłady pracy”; 15.30 „Czarodziejskie słowa”, s. uchwilo; 16.00 Muzyka ludowa w wyk. zespołu ludowego; 16.20 Montaż poetycki — „Bucik kwiatów” — czyli samokrytyka radio-reportera — w oprac. Jana Wojakiewicza; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18.25 Recital woloncelowy; 18.45 „Ruch oporu trwa” — najnowsze wiersze poetów francuskich; 19.15 „Szpilki” — audycja satyryczna; 19.30 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztopki; 20.00 Felieton Leona Gomińskiego o Pusklinie; 20.20 Koncert rozrywkowy — transmisja do Czechosłowacji; 21.30 Muzyka; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasyla Ażajewa — odc. 49; 22.00 „Ulubione melodie” — gra Sekstet P. R.; 22.45 Felieton oświatowy pt. „Jak wygląda najdawniejszy Poznań” w oprac. Krystyny Gąbkińskiej; 23.10 Koncert syntoniczny.

RODZINA



Dziuba posady szuka, Do drzwi kierownika puka,

Kierownik popatrzył na nią — Dobrze, przyjmuję pani!

— Roboty będzie bez liku! Na razie w dziale pilników. —

Dział ten podoba się Dziubie: — Pilniki? Owszem, to lubię! —

P T Y S I O W



Do znanego śpiewaka operowego przychodzi jakiś elegancki pan. — Proszę pana — mówi — zdaje mi się, że posiadam nadzwyczajny głos, czy mogę panu zaśpiewać arie z „Cyganków”?

— Proszę bardzo — odpowiada uprzejmie mistrz.

Po odśpiewaniu gość zapytuje: — Mistrzu jak pan sądzi, czy mogę iść do opery?

— Jeżeli pan ma pieniądze na bilet, to nie widzę przeszkód — brzmi ugrzeczniona odpowiedź. (bp)

Czytałem niedawno w jednej z gazet, że w roku 1679 niejaki Thomas Clapham w hrabstwie Derby podniósł lewą ręką do góry 830 kilogramów, wspaniały wynik, co?

— Nic wielkiego! W ciągu roku poraźliwym osiągnął to samol — Przechwilk!

— Wcale nie! To przecież nie sztuka. Codziennie dwa kilo dwadzieścia siedem deka. (bp)

Gość w restauracji prosi o sznycel. Kelner przynosi go po chwili. Gość patrzy przez chwilę krytycznie, a potem mówi: — Czy to nie wstyd, żeby taki duży kelner przynosił takie małe porcje?

— Proszę o szklanekę kawy ze śmietanką.

— Niestety, mogę służyć tylko szklaneką kawy bez mleka, bo śmietanki chwilowo zabrakło. (bp)

Szef do maszynistki: — Widzę, że nie może pani nadażyć za moim dyktandem. To bardzo źle. Dobra maszynistka powinna wyprzedzać swego szefa w dyktandzie o jakiegoś dwa do trzech zdań. (bp)

Dzieci były w odwiedzinach u babci i bardzo wczesnie wróciły do domu. Ojciec zdziwiony pyta: — Z pewnością byłicie bardzo niegrzeczne i babcia odesłała was do domu?

— O nie — odpowiadają dzieci — przez cały czas bawiliśmy się grzecznie.

— A w co bawiliście się? — pyta ojciec.

— W pogrzeb babci — odpowiadają chórem dzieci. (bp)



— Marysiu, proszę powiedzieć pani, że gdybym nie wrócił do czwartej rano, to niech pani już lepiej z obiadem na mnie nie czeka.



— O pani, nie gardź mym sercem, tyś mym słońcem, na rękach będę cię nosił...

Na boisku hokejowym obok Stadionu Miejskiego przy pięknej pogodzie i licznych udziałach widzów, rozegrany został mecz pomiędzy Reprezentacją Polski a Reprezentacją Poznania. Do meczu wystąpiły drużyny w następujących składach:

Reprezentacja Polski: Kasprzak Ad., Smigielski M., Małkowiak M., Kapella Kl., Wadziński (jako rez. w miejsce nieobecnego Maciaszczyka), Drzewiecki Zd., Paczkowski Jerzy, Adamski Tad., oraz Finicy Jan, Henryk i Alfons.

Polska bije Poznań w hokeju na trawie 5:1 (1:0)

Reprezentacja Poznania: Wojdyłak, Hajduszak, Tyczyński, Matysik, Bzowy Leon, Fiedorowicz, Czajka, Dams, Małkowiak F. Woźniak (po przerwie Topolski), Zielazek H.

Gra prowadzona w bardzo żywym tempie, do przerwy na ogół wyrównana, po zmianie natomiast wyraźną prze-

wagę zdobywa lepiej reprezentująca się jednostka Polski, która do najbliższych rozgrywek o mistrzostwo Europy wystąpi w składzie prawie bez zmian.

Do przerwy prowadziła reprezentacyjna drużyna Polski 1:0, uzyskując po zmianie dalsze bramki ze strzałów: Flinika Jana i Henryka po dwie oraz jedną przez Adamskiego. Punkt honorowy dla pokonanych zdobył Topolski efektywnym strzałem po zagraniu z Zielazkiem.

KOSZYCA żeglarskim mistrzem Polski

W wyniku kilkudniowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w żeglarkstwie w klasie „Olimpijek”, odbytych na jeziore w Kiekrzu, biegi finałowe nie wyłoniły zwycięzcy. Zawodnicy: Koszyca (Yacht-Klub Poznań, Szloser (Warszawa) i Mostowski (Kraków) uzyskali w biegach finałowych równą ilość — 24 punktów. Wobec tego zarządzono dodatkowy bieg decydujący, w którym tytuł mistrza Polski zdobył reprezentant okręgu poznańskiego Koszyca. Drugie miejsce zajął Szloser (W-wa) przed Mostowskim (Kraków). Czwarde miejsce przypadło Knasiewiczemu (ZMP Poznań), 21 pkt. 5. Czarniecki (Poznań) 18 pkt. 6. Piwl (Warszawa) 12 pkt.

Jak z rogu obfitości

sypią się cenne nagrody dla zwycięzców poszczególnych etapów w biegu kolarskim Dookoła Polski. Z całej Wielkopolski donoszą nam o ufundowanych wartościowych pamiątkach dla dzielnych kolarzy.

Załoga Tartaku Państwowego DLP ze Strzelec Krajeńskich ufundowała piękną kasetę kosmetyczną z przyrządami do golenia, a pracownicy Wodociągów Miejskich tego miasta — wieczne pióro marki „Omega”. Starosta powiatu mogileńskiego ofiarował dla zwycięzcy lotnego finiszu w Strzelnie — aparat fotograficzny „Ilkofflex” wartości 50 tys. zł; dalej prezydent miasta Gniezna także dla zwycięzcy lotnego finiszu w tym mieście — puchar wartości 10 tys. zł.

Dla bohatera lotnego finiszu w Lesznie ufundował Zarząd Miejski statuetkę. W Rawiczu aż dwie nagrody czekają na pierwszego u mety: Powiatowy Komitet Organizacyjny Tour de Pologne ofiaruje tęską skórzaną, a miejscowa „Gwardia” rzeźbę w drzewie symbolizującą współzawodnictwo pracy.

Oczywiście i Poznań nie pozostał w tyle. Wojewoda Stefan Brzeziński ufundował tęską skórzaną, Leon Murzynowski, prezydent miasta — swetr z misternie wyhaftowanym herbem Poznania oraz wartościowy neser.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” obdarzy zwycięzcę na mecie w Poznaniu tęską skórzaną i budzikiem. Artystyczne pudełko do papierosów zaofiarowała firma Kruk z ul. 27 Grudnia 2.

W wczorajszych „Nowinach” podaliśmy zresztą spis dotychczas zgłoszonych nagród i to nie tylko dla zwycięzców, ale i uczestników biegu.

Tegoroczny Tour de Pologne, obelany przez kolarzy aż 10 narodowości otrzyma w Poznaniu niebywałą oprawę. Na boisku Kolejarza odbędą się imprezy jakich Poznań jeszcze nie widział.

W pilce rowerowej mierzą się dwie czeskie drużyny: KS Prostějow — mistrz świata z wicemistrzem — KS Ostrava.

Zobaczmy jaką figurę w najpiękniejszym wydaniu mistrzowie świata w tej konkurencji rodzóstwo Ewa i Zdenek Kasamasowie w dwugodzinnej ekwilibryście na rowerach zachwycają Poznań. To jest pewne.

Doprawdy czekają nas emocje, gdy śledzić będziemy zmagania elity kolarskiej na gigantycznej trasie i czekają nas wielkie atrakcje na boisku dębickim w oczekiwaniu na zawodników.

Wielkie dni sportu polskiego zbliżają się siedmiomilowymi krokami.

NOWELKA KONKURSOWA (20)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

HEL

Było to dawno, bardzo dawno... Kraj pomorski pokrywałą dziewczęce bory, trudne do przebycia, w których gdzienieniedzie tylko, na brzegach rzek, jezior i morza, rozłożyły się nieliczne ludzkie osiedla. W bród było wszędzie zwierzyńca, ptactwa i ryb, których nie skąpiła ludność swym bogom. Więc dymiły obficie stopy ofiarne, a ołtarze ugięły się pod ciężarem hojnych darów.

Nad brzegiem morza, tuż obok ujścia niedużej rzeczki, rozciągnęła się obszerna wieś lechicka. Nieco opodal, na wyniosłym wzgórzu, w uroczym dębowym gaju, stał wspaniały posag Światowida — władcy tej ziemi i ludu. Cztery jego oblicza, na cztery światy strony zwrócone, patrzyły wyniosle i dumnie w poczucie swej boskiej siły, którą krył w dzierżonych w rękach piorunowych grotach, gotów każdej chwili rozpętać ich niszczycielską potęgę i stanąć przed ciźbą w krwawym ogniu gromów i błyskawic. U podnóża posagu płońały na olbrzymim płasko-wklęsłym kamieniu nigdy nie gasnący znicz ofiarny, przy którym, na zmianę czuwały dziewczę-kapłanki.

Najmłodszą i najpiękniejszą była Bożenna. Gdy w powłóczystej lnianej białej szacie, w wieńcem leśnych kwiatów na głowie, w złocie cudnych rozpuszczonych włosów, sypała na płonący stos barwne kwiaty i lała miody ofiarne — sama zdawała się być wcieleniem bóstwa, przed którym niejeden z młodzieńców — gdyby tylko śmiał — gotów był ugiąć kolano i błagać o wzajemność.

Znalazł się wszakże jeden taki śmiałek, co podniósł świętokradko oczy na poświęconą bogu kapłankę. Był nim Hel, mody rybak w pobliżu ujścia Wisły zamieszkały, który zapuszczał się niekiedy podczas swych śmiałych wycieczek pod wzgórze Światowida. A było to tak:

Nad ziemią rozciągała potężny czar uroczą bogini Wiosna. Wionęła ciepłem życiodajnego oddechu, że wnet odziały się w szaty sutej zieleni lasy i błonia i barwiły się cudnym wonnym kwieciami. Rozbłysła promiennym słońcem uśmiechem — i jakaś lubość błoga posłała światem, rozlała się zalewna, odurzająca, oświetlała falą wszechkochania.

Siedziała samotna Bożenna na wzgórzu, w pobliżu płonącego znicza, zapatrzona przymglonymi smutkiem oczyma w błękitną dal morza.

Goniła myślą za lotem srebrnopiórych mew, co się unosily stadami w rozświeconym cudownie powietrzu, a młodą jej pierś rozpieła zamęt dziwnych utęsknień i pragnień.

Jakiś płomień palił wewnątrz nieukojonym żarem pożądań...

Naraz w oddali zamajaczył biały żagiel i leciał, jak ptak, w kierunku gaju Światowida.

Gdy po pewnym czasie łódź przybiła do brzegu, wysiadł z niej ślicznej urody młodzieńiec. Z sercem łopocącym, jak u pojmanej w sidła ptaszyny, cała w złoto-różanych łunach rumieńców przyglądała się Bożenna przybyszowi, gdy zbliżał się krokiem wolnym i beztraskim ku posagowi bóstwa.

Widocznie początkowo jej nie zauważył, bowiem stanął nagle, jak writy. Szaro-niebieskie jego oczy wyrażały zdziwienie i zachwyt, wy-

wołane niespodziewanym zjawiskiem.

Przez długą chwilę stali w milczeniu oboje, jakby w jakimś oczarowaniu czy zaklęciu. Pierwszy oknął się młodzieńiec i pozdrowił uroczą kapłankę. Tak została zawiązana znajomość.

Bożenna dowiedziała się wtedy od przybysza, że nazywa się Hel, że jest rybakiem, że zamieszkuje nieopodal ujścia wielkiej rzeki do morza, że czasem odwiedza te strony, że gra na lutni, że obecnie częściej będzie przypływał pod święte wzgórze.

Słuchała tych jego prostych wyznań z rozkoszą dotąd nie znaną. Ucichły żary, które pierś jej trawiały, a jakaś ukojona błogość spłynęła do duszy, że uczuła się dziwnie lekką, swobodną i szczęśliwą, jak ta mewa, srebrnym skrzydłem pod słońcem ły-skająca. W duszy zbudziło się nagle pragnienie ulecieć kędyś w przestwór, nad błękit morza, w złocisty bezkres słońca...

Tak się zapamiętała w rozmowie z Helem, iż całkiem zapomniała o zniczu. Spostrzegła dopiero, gdy ogień przygasł już znacznie, krwa-



więc się ponuro w fioletowych zmierzchach wieczora.

Krzyknęła przerażona i rzuciła się jak spłoszona łania, sypać na stos pęki suchych smolnych gałęzi. Drżała na całym ciele, jak w febrze, i długo nie mogła przyjść do siebie. Tłumaczyła Helowi to zdarzenie, jako złą wróżbę. On zbliżył się do niej, ujął czule za rękę i próbował pocieszyć. Później objął ramieniem, przyluli i gorąco pocałował w czoło.

Spłonega szkarlatnym rumieńcem wstydu, jak krwawa zorza wieczorna, wicherzyce zwiastująca. Krótki spłoszony krzyk wyrwał się z piersi, i jednocześnie w nagłej i nad wyraz błogiej niemocy osunęła się bezwładnie na głaz, na którym siedzieli. Jak przez mgłę widziała odchodzącego rybaka, który za chwilę zniknął w błękitno-popielatym mroku.

Odtąd widywali się często. Hel przyjeżdżał o zmierzchu, zostawiając łódź opodal przy brzegu, by nie była widoczną ze wzgórze dla mieszkańców wsi i szedł kryjomo do świętego gaju. Bożenna w utęsknieniu wypatrywała jego łódki zdaleka i biegła na spotkanie — smukła i płochliwa, jak sarna.

Długo w noc przesiadywali na omśszonym kamieniu we dwoje. On grał na lutni — tęsknie i smutno, że serce roztkliwione płakać chciało. Ona słuchała tych cudownych piosenek, a czasem plotła z wonnych leśnych

kwiatów wieńce i zdobyła nimi czoło młodzieńca. Tak ich zastawał najczęściej różany, dziewczęco sponiony świt...

Mijały dnie niepostrzeżenie i szybko, jak zawsze bywa w szczęściu. Przekwitła wiosna, odeszło lato, w powietrzu czuć było bliskiej jesieni. Ile ozarownych marzeń — zjaw przeżyła przez ten czas dusza Bożenna. Ile tajemnic kochania widziały dęby świętego gaju!...

Jakiś lek nagle zakradł się do serca kapłanki i mroźnym tchem dotknął kwiatu śnionego szczęścia. Zatrzęsła się — by wiotka na wichrze osina — a bładość pokryła jej twarz. Zrozumiała. Hel przyjeżdżał coraz rzadziej...

A więc kłamstwem były wszystkie jego obietnice i zaklęcia. Miał ją stać wykraść i wywieźć w swoje strony, by połączyć się na zawsze i żyć, żyć razem w wiecznego szczęścia rozkoszach. Tymczasem nie widać go wcale. Próżno wpatruje białego żagla na wodzie. Próżno składa ofiary potężnemu Światowidowi. Łzy wypływały modry błękit oczu, gorzkie tęsknoty wysysały twarz rumieniec. — Ból, rozpacz, umartwienie wżarły się w pierś wężowymi żądłami...

Po dłuższym czasie łódź jego zawięła do brzegu. Rzuciła się na spotkanie pełna nadzieicznych przypuszczeń.

Brutalnie odtrąciła liliowo-białe ręce, którymi — by wieńcem — chciała opleść ukochaną szyję. Cynicznie oświadczył, że przybył tu po raz ostatni, że się mu już uprzykrzyły cłkliwe jej pieśczęty, że odjedzie w inne strony szukać szczęścia i miłości. Nie chciała wierzyć uszom. Myślała, że drwi, że jest to potworny sposób żartu.

Lecz gdy wsiadł do łodzi i pchnął ją na morze — zrozumiała wtedy całą prawdę i z rozpacznie wyciągniętymi rękoma, z strasnym krzykiem na ustach — „Hel! Hel!...” — rzuciła się przed siebie w toń morską, szukając ukojenia na łonie Marzanny...

Lecz dobrej bogini śmierci żal się zrobiło tak młodego życia. Więc boską swą mocą zaczęła przed biegnącą podnosić z dna morza srebrny piasek, który wąskim, długim pasmem począł wyrastać nad powierzchnią wód, znacząc drogę biegnącą za Helem kochanki.

Zbiegli się nad brzeg mieszkańcy osiedla i w trwożnym zdziwieniu przyglądali się zjawisku.

Bożenna biegła coraz dalej i dalej, a przed jej stopami wyrastała wciąż piaszczysta ławica. Długo, długo trwała szalona gonitwa. Siły wreszcie počęły ją opuszczać, bieg stawał się wolniejszy; potknęła się, upadła — raz, drugi, trzeci. Później zniknęła całkiem w niezmiernej dalekości.

Odnaleźli ją dopiero nazajutrz martwą na dalekim cyplu cudownie powstałego półwyspu i tam ją pochowali, sypiąc na grobie duży kopic, który znać dotąd. Rozpaczny jej krzyk — „Hel!...” przechowuje nam nazwa półwyspu...

W ciche letnie wieczory spowiada się fala cudownym szmerem miłosnych tęsknot nieszczęśliwej kochanki, a odpowiada jej — jak echo — cichy szepet żalobnie rozziwianych sosnowych kif — warkoczy...

Bronisława Kretowicz